czwartek, 24.07.2025

Bajka pt. "Kropelka wody"

Martwiła się kiedyś kropelka wody, że brak jej urody,
że nie ma, jak inne kropelki, figury modelki,

że nie jest tak czysta i tak idealna, jak daleka jej krewna, woda mineralna,
że nie jest tak zimna i orzeźwiająca, jak woda w lodówce stojąca,

że nie jest też jedną z tych górskich kropelek,
co żywo tryskają z lustrzanych źródełek.
Jednym więc słowem, że brak jej urody
i czuje, że nie jest podobna do wody.

Martwiła się więc i smuciła, spływając z wolna po twarzy.
Czekała, aż ktoś jej pomoże i smutek jej zauważy.
Pytała o sens swego życia, o cel swój i powołanie,
czy kiedyś w jej krótkim życiu, coś cudownego się stanie.

Słyszała od deszczu kropelek, że po to tak szybko spadają,
ponieważ tam całkiem w dole suchutką ziemię zraszają.
A ja komu się przydam, gdy nie wiem gdzie mam korzenie,
czy ja też w swoim życiu napotkam na zeschłą ziemię?

Wtem promyk słońca ujrzała, co zerknął zza ciemnej zasłony,
znać, że ze swego wtargnięcia był całkiem zadowolony.

Rzekł do niej swym ciepłym głosem:
Pozdrawiam cię łezko maleńka,
Słyszałem, jak się żaliłaś,
jeszcze nikt ci nie zdążył powiedzieć, kim jesteś, będziesz i byłaś?

Zrodziły cię ludzkie uczucia, radości, smutku, wzruszenia,
bo serce drugiego człowieka to twoja zeschnięta ziemia.

Odsłaniasz wnętrze człowieka niczym tę ciemną zasłonę,
dlatego wśród wszystkich kropelek ty jedna nosisz koronę.

Ty jedna masz tytuł księżniczki, przepiękne masz pochodzenie,
wszędzie gdzie się pojawisz wnosisz ze sobą wzruszenie.

Bez ciebie ciężko, by było rozpoznać ludzkie uczucia,
bez ciebie nikt by nie umiał w pełni wyrazić współczucia,
choć czasem ludzi zaskoczysz swoim nagłym przybyciem,
to ciężko by było bez ciebie los ludzki nazywać życiem.

Kropelko wody kochana co spływasz z wolna po twarzy
niejedna kropla z Bałtyku o staniu się tobą marzy.

Łezka słuchała z uwagą, do głębi siebie przejęta
i chyba po raz pierwszy w swym życiu była tak uśmiechnięta.
Ta krótka bajka kochani chce nasze chwile wzruszenia,
smutki, troski, kłopoty ocalić od zapomnienia.

Wszystko cokolwiek się dzieje ma swe ukryte znaczenie,
może jest kroplą wody co zeschłą nawodni ziemię.

s. Anna Walaszek fmm, Warszawa